

LIST BISKUPA OPOLSKIEGO NA WIELKI POST 2018

Powołani do życia przez Ducha Świętego i Jemu powierzeni

Umiłowani w Chrystusie Siostry i Bracia!

W pierwszym czytaniu dzisiejszej I niedzieli Wielkiego Postu słyszeliśmy o przymierzu zawartym z Noem, które było nowym początkiem historii rodzaju ludzkiego. Tak samo nasze przymierze z Bogiem, zawarte w dniu chrztu świętego, jest początkiem nowego życia w nas. Jest to, jak przypomina św. Piotr w drugim czytaniu, owoc zwycięstwa Chrystusa. On to zabity wprawdzie na ciele, ale powołany do życia przez Ducha, w Nim zstąpił do piekieł i ogłosił zbawienie nawet ludziom, którzy niegdyś w czasach Noego byli nieposłuszni Bogu. Nas zaś obdarzył nowym życiem, udzielając nam Ducha Świętego.

Odtąd, jako powołani do życia Duchem i Nim napełnieni, mamy ciągle postępować w rozumieniu tajemnicy Chrystusa i dzięki Jego łasce prowadzić święte życie. Uświadamiamy to sobie szczególnie teraz, w okresie Wielkiego Postu, gdy przygotowujemy się do Świąt Paschalnych. Dlatego nieprzypadkowo w dzisiejszej liturgii prosimy Boga o łaskę duchowego wzrostu i świętego życia. Słowa Pana Jezusa: „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię” są nie tylko zaproszeniem, ale wezwaniem do solidnej pracy nad sobą i nie mogą pozostać bez odzewu w naszym życiu.

1. Wartość udziału w nabożeństwach pasyjnych

Wzywając do nawrócenia i układania życia według Ewangelii, Pan Jezus wskazuje zasadniczą rację podjęcia tego zadania: „blisko jest Królestwo Boże”. Chodzi o to, byśmy nie zmarnowali możliwości udziału w Królestwie Bożym, które jest naszym dziedzictwem. U źródła tej łaski jest Pascha Chrystusa – Jego męka, śmierć i zmartwychwstanie. By cel osiągnąć i dostąpić chwały Bożej, nie można w ziemskim życiu dopuścić do tego, co się stało w raju. Adam i Ewa dali się zwieść podszeptom szatana i zatracili ufność do Boga. Nie byli pewni Jego miłości. W ich sercach pojawiło się niedowiarstwo i podejrzliwość wobec Boga, a to zrodziło gorzkie owoce: próżność, pychę i nieposłuszeństwo oraz doprowadziło do zniewolenia i utraty raju, czyli bliskości Boga i więzi z Nim, a także do zburzenia pierwotnej harmonii w świecie.

To znaczy, że jako dzieci Boże nie możemy dać się zwieść i zacząć powątpiewać w dobroć i miłość Boga. Zadanie nie jest łatwe, co dobrze ilustruje zachowanie Izraelitów w czasie czterdziestu lat wędrówki przez pustynię. Ileż razy wystawiali Boga na próbę. W pewnym momencie pogubił się nawet Mojżesz. Dlatego trzeba ciągle odkrywać i poznawać tajemnicę Jezusa Chrystusa! On nam objawił i stale okazuje wielką miłość Boga ku nam, także jej moc i potęgę. Jego męka i krzyż, śmierć i przebity bok są jej wyrazem i dowodem. Dobrze więc, że mamy nabożeństwa Drogi Krzyżowej i Gorzkich Żali z rozważaniami pasyjnymi. Pomagają nam przeżywać i rozważać miłość Boga, a tego bardzo nam potrzeba, aby bez lęku i obaw ufać Bogu i trwać z Nim w przymierzu. Proszę więc Was, Drodzy Diecezjanie, byście razem z dziećmi nabożnie uczestniczyli w tych nabożeństwach.

2. Potrzeba walki duchowej o Boży ład

Krótką relacją św. Marka o kuszeniu Jezusa na pustyni skłania do wniosku, że realizację mesjańskiej misji rozpoczął on od naprawienia tego, co zostało zepsute w raju. Ewangelista przekazuje, że „Duch wyprowadził Jezusa na pustynię”. To znaczy, że nie mamy do czynienia z czymś przypadkowym. Relacja o Jego przebywaniu przez czterdzieści dni na pustyni wydaje się być zapowiedzią Nowego Mojżesza i pośrednio nowego ludu Bożego. Natomiast skutek konfrontacji z szatanem wyrażony jest w krótkim zapisie: „i był ze zwierzętami, aniołowie zaś mu służyli”. To samo było udziałem Adama i Ewy przed upadkiem. To znaczy, że Jezus nie uległ szatańskiej pokusie i wskutek tego na pustyni zniszczonego świata pojawiła się „oaza Bożego ładu”, „skrawek Bożego raju” w świecie.

Stąd bardzo ważki wniosek dla nas: Jeśli świat nie ma stracić przywróconego przez Jezusa ładu Bożego i jeśli sami nie chcemy utracić życia Bożego w sobie, musimy toczyć walkę duchową, zwłaszcza z wszelkimi pokusami. Mam na myśli różnego typu podniecie nakłaniające do grzechu, która nie zawsze musi pochodzić od szatana. Bywa, że ulegamy namowom świata i naszej skłonności do grzechu, a nasze zmysły skażone grzechem pierwotnym przynoszą niebezpieczne dla rozwoju duchowego poruszenia do złego czynu (por. Jk 1,14). Jest też oczywiście wielorakie kuszenie szatańskie. Nie ma się co łudzić. Skoro szatan kusił Jezusa, to i my

musimy się liczyć z jego podstępными atakami. Św. Piotr wyraźnie nas przed tym przestrzega i daje jednoznaczne pouczenie: „Bądźcie trzeźwi! Czuwajcie! Przeciwnik wasz, diabeł, jak lew ryczący krąży szukając kogo pożreć” (1 P 5,8).

Formy działania diabła mogą być różne. W Apokalipsie mamy zapowiedź „bestii” i „fałszywego proroka” (Ap 13). Chodzi o różne formy zastraszania i przemocy oraz o uwodzenie przez tzw. „pompę szatana”, czyli pseudowartości, pozory dobra, którymi szatan „zwozi całą zamieszkałą ziemię” (por. Ap 12,9). Chrześcijanie od samego początku za takie uznawali: kult bożków, pożądlivość ciała, światowe ambicje, żądze władzy i inne. Krótko mówiąc, „to wszystko, co prowadzi do grzechu” lub w nim utwierdza. Szczególnie trzeba uważać na wady, czyli złe skłonności, które zaciemniają sumienie i nakłaniają do zła. Z nich najpoważniejsze zagrożenie stanowią tzw. grzechy „główne”. Jest ich siedem: pycha, chciwość, nieczystość, zazdrość, łakomstwo (nie tylko w jedzeniu i piciu, ale w ogóle w korzystaniu z dóbr tego świata), gniew, lenistwo względnie znużenie duchowe (*Kompendium KKK* 398). Są to żądze drzemające w naszej naturze, którym nie wolno nam ulegać. Strzec się też trzeba sytuacji społecznych lub instytucji przeciwnych prawu Bożemu, czyli tzw. struktur grzechowych, które skłaniają do popełniania zła.

Trudno orzec, co w tym wszystkim najgorsze. W każdym razie dwie rzeczy są pewne. Pierwsza: Najlepszą formą obrony i walki z pozorami i fałszem jest życie w prawdzie i posłuszeństwo słowu Bożemu, które jest zawsze światłem pośród wszelkich mroków życia na ziemi. Tę drogę wyraźnie nam pokazał Pan Jezus. W odpowiedzi na szatańskie uwodzenie odnosił się do tego, co powiedział Bóg: „Nie samym chlebem żyje człowiek”; „Panu Bogu swemu będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz”; „Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego” (zob. Łk 4,1-13). I druga ważna reguła: Nie możemy się panicznie bać diabła. Pamiętajmy, że Jezus zwyciężył piekło i szatana. Dlatego diabeł nie może nas do niczego zmusić, bez naszego przyzwolenia. Ciągle jednak stara się nas skłonić do zgody na zło, stosując wyrafinowane metody. Dlatego trzeba mieć przed nim respekt i nie wolno z nim wchodzić w żadną relację. On jest naszym bezwzględny wrogiem. Obrazowo mówiąc, wskutek zwycięstwa nad nim Chrystusa przypomina złego psa, uwiązanego grubym łańcuchem do budy o nazwie piekło. Pogryzie każdego, kto zbyt blisko podejdzie.

Trzeba zatem wielkiej czujności. W naszej walce duchowej o Boży ład nie może brakować kategorycznego wyrzekania się zła, unikania grzesznych okazji i troski o życie w łasce uświęcającej. Potrzeba umartwienia, modlitwy, postu i jałmużny. Piękne słowa na ten temat zawarte są w tegorocznym liście papieża Franciszka na Wielki Post. Zachęcam do jego wnikliwej lektury i wszystkich Was, Drodzy Diecezjanie, zapraszam do podjęcia duchowej walki z wszelakimi pokusami i żądzami. Przecież od momentu stania się dzieckiem Bożym, naszym zasadniczym zadaniem jest zachowanie Bożego życia w nas od skażenia grzechem i troska o jego ustawiczny rozwój.

3. Nie jesteśmy zdani tylko na siebie i wątłe ludzkie siły

Jak Jezusowi na pustyni i w realizacji naszego odkupienia, tak i nam podobnie Duch Święty stale towarzyszy w życiu. Już św. Ireneusz pod koniec II wieku pisał, że Duchowi Świętemu Bóg powierzył człowieka, swoje największe dobro. Przezeń też Bóg stale oferuje nam wielkie bogactwo łaski i prawdy. On jest naszym obrońcą i Wychowawcą, a także Ożywicielem i Dokonawcą tego wszystkiego, co ma swój początek w Chrystusie. Dlatego nie musimy się bać mocy ciemności. Ale trzeba dbać o życie w łasce uświęcającej, aby być świątynią Ducha Świętego. I trzeba mieć świadomość Jego bliskości, Jego wsparcia i mieć do Ducha Świętego szczególne nabożeństwo, z Nim też współpracować.

Św. Paweł stwierdza: „Mając życie od Ducha do Ducha się też stosujemy” (Ga 5,25). Jak to rozumieć? Oznacza to, że trzeba Duchowi Świętemu pozwolić się prowadzić, a naszym zadaniem jest z Nim współdziałać. Sprawdzianem jakości naszej współpracy z Nim jest obecność owoców Ducha Świętego w naszym życiu. Mam na myśli „doskonałości, które kształtuje w nas Duch Święty jako pierwociny wiecznej chwały. Tradycja Kościoła wymienia ich dwanaście: ‘miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wspaniałomyślność, łaskawość, wierność, skromność, wstrzeźliwość, czystość’ (Ga 5,22-23)” (*Kompendium KKK 398*).

Właśnie teraz, w okresie Wielkiego Postu proponuję, Drodzy Diecezjanie, byśmy się wszyscy zwrócili z ufną i gorącą prośbą do Ducha Świętego, aby obudził w nas pragnienie zwłaszcza tych Jego owoców, których brakuje bądź niedostaje w naszym życiu i postępowaniu. Prośmy Go, by takie owoce w nas zrodził. Równocześnie po-

dejmijmy wysiłek pracy nad sobą z myślą o ich rozwoju i dojrzeniu w nas. Wysiłek ten może przybrać postać realizacji konkretnego postanowienia wielkopostnego. Jestem przekonany, że współdziałając w ten sposób z Duchem Świętym stale w naszym życiu będziemy mogli doświadczać ustawicznego rozwoju życia Bożego w nas, czego nam wszystkim z całego serca życzę.

Drodzy Diecezjanie, zadbajmy więc w najbliższych tygodniach o to, by chętnie i nabożnie uczestniczyć w wielkopostnych nabożeństwach, rozważając i uwielbiając miłość Pana. Podejmujmy mozolnie wysiłek walki duchowej z wszelkimi pokusami, grzechem i złem, w trosce o Boży ład w swoim wnętrzu i między nami. Obudźmy w sobie świadomość obecności Ducha Świętego w nas, pozwólmy Mu działać, bądźmy Mu jak najbardziej ulegli i zaangażowani w Jego działanie. Bardzo nam tego wszystkiego potrzeba, aby nasze serca były prawe i szczerze, szlachetne i piękne, a jako takie godne zamieszkania w nich Boga.

Na czas i trud wielkanocnej pokuty udzielam Wam pasterskiego błogosławieństwa.



Wasz Biskup
+ *Andrzej Czaja*
† *Andrzej Czaja*

Opole, 12 lutego 2018 r.

Niniejszy List należy odczytać podczas wszystkich Mszy św. w I Niedzielę Wielkiego Postu 18 lutego br.